



TEMATY

Koronowskie

ROK VIII

PISMO REGIONALNE

NR 1 (30) - 1997



fot. WŁODZIMIERZ MOCZADŁO

Oto jeszcze jedno z serii zdjęć "Koronowo po zachodzie słońca" a na nim RATUSZ.

Popatrzmy: światła w oknach, światła latarni, zieleń ta, co i zimą jest zielona, samo chody "na postoju" i człowiek na zakręcie ulicy Sobieskiego.

No i czarne niebo.

Jutro znowu będzie dzień.



W Ognisku

TKKF SOKÓŁ w 1996 r. działały sekcje: tenisa ziemnego i stołowego, piłki siatkowej, ogólnorozwojowa, piłki koszykowej i samboobrony. W imprezach organizowanych przez ognisko lub wspólnie z innymi wzięło udział 6607 osób.

Działalność całoroczną rozpoczęły "Wakacje na sportowo" pod hasłem "Chcesz mieć ciało silne i zdrowe, przyjdź i zagraj w gry sportowe". Zorganizowaliśmy także miejsko-gminną ligę piłki koszykowej i siatkowej. W rozgrywkach tej pierwszej uczestniczyły drużyny: TKKF "Sokół", Slammers, Technicy, Nauczyciele, LO, Diabły, Jambo, SP 1 SP 2 jun. i SP 2 sen. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Slammersów przed Technikami.

Natomiast w lidze siatkowej udział brały: TKKF, Jawal, Policia, Technicy, Zakład Karny, LO. Wygrała drużyna Zakładu Karnego. Najliczniejszą imprezą był "Sportowy Turniej Miast i Gmin", w którym uczestniczyło 3007 osób. Ognisko brało także udział w festynach sportów rekreacyjnych w Mąkowarsku, Wierzchucinie Król, Morzewcu i Wtelnie. We współzawodnictwie wojewódzkich ognisk TKKF zajęliśmy 11 miejsc na 27 ognisk..

Ognisko było także pomysłodawcą powstania boiska do piłki siatkowej w Stopce.

Ryszard Bydzra

Trzecie miejsce

na rozegranym halowym turnieju piłki nożnej służby więziennej o puchar dyrektora Zakładu Karnego w Fordonie zdobyła drużyna koronowska.

Wśród 10 najlepszych

w plebiscycie na najlepszego sportowca gminy Koronowo w 1996 r. znalazło się 6 piłkarzy, 3 tenisistki i 1 piłkarz ręczny, a mianowicie: 1. Mirosław Natkański (Victoria - piłka nożna), 2. Karolina Muszyńska, 3. Paulina Muszyńska, 4. Agnieszka Muszyńska

(z Korony, tenis stołowy), 5. Ryszard Wesołowski, 6. Piotr Lewandowski, 7. Sławomir Sieradzki (Victoria - piłka nożna), 8. Ireneusz Pubanc (Korona piłka ręczna), 9. Adam Żubka (Orlik Gogolinek-piłka nożna), 10. Józef Gettka (Victoria-piłka nożna).

W III lidze szczypiorniaka

Czternasty mecz nasza Koronowa wygrała z TO-Rem 30:24 i zajmuje 9 miejsce, mając tyle samo punktów - 12, co zajmujący miejsca od 6-8: AZS I Bydgoszcz, AZS Gdańsk i OSIR Chojnice.

Po dokładnym zbadaniu map geodezyjnych okazało się, że leśnictwo Aleksandrowiec z blokami mieszkalnymi, dotychczas należące do naszej gminy, znajduje się na terenie gminy Dobrcz.

Od 17 stycznia br. obowiązki wobec mieszkańców Aleksandrowca zabezpiecza Dobrcz.

Co z prądem?

O przyczynę przerw w dostawie energii elektrycznej zapytałem kierownika Posterunku Energetycznego w Koronowie, pana Tadeusza Kocińskiego.

-W niedzielę 2 marca od 13.50 do 16.20 nie było prądu w mieście. Nastąpiło uszkodzenie głowicy kablowej w rozdzielni przy al. Wolności, co spowodowało uszkodzenie odgromników i głowicy kablowej 15 KV w stacji PE przy ul. Łokietka. Ponadto spalone zostały mostki linii głównej Koronowo-miasto. Zlokalizowanie wszystkich uszkodzeń a następnie ich usunięcie trwało kilka godzin.

Skończą się awarie przy ul. Kasprzaka i Podgórznej powodowane przez łabędzie, wpadające na przewody; 13 marca br. nastąpi wymiana przewodów na izolowane typu "fińskiego".

Za zaistniałe zakłócenia w dostawach energii pracownicy posterunku ener

Od Redakcji

Z okazji Świąt Wielkanocnych Naszym Szanownym Czytelnikom - Wesołego Alleluja!

Dzisiejsze nowe Tematy Koronowskie oznaczone są "okrągłym" numerem - TRZYDZIESTYM. To ponad 450 stron druku a na nich wiele artykułów z przeszłości naszego miasta oraz wiadomości bieżących.

Na łamach naszego pisma regionalnego pokazujemy, co dzieje się w Ratuszu, w mieście i w gminie.

W dzisiejszym, trzydziestym numerze Burmistrz Koronowa inż. Ryszard Zienkiewicz w artykule "To, co zrobimy, służyć będzie nam wszystkim" pisze o ochronie środowiska i ponoszonych na te cele nakładach. Jak zwykle możemy się dowiedzieć z relacji przygotowanych przez Włodzimierza Krzezińskiego, jakimi sprawami bieżącymi zajmował się Zarząd Miejski i co było treścią trzech ostatnich sesji.

Odsyłamy także naszych Czytelników do artykułów: Teresy Karweckiej o działaniach Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Jerzego Różańskiego o pracy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Grzegorz Danielek przeprowadził ciekawy wywiad w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Mąkowarsku.

No i stałe pozycje: "powalentynkowy" felieton Izabeli Oleńdzkiej, nowy "obrazek z dzieciństwa", "Wiadomości przeróżne i przegląd prasy. No i następne "Zostało w pamięci".

getycznego serdecznie mieszkańców przepraszają.

Jeszcze w tym roku nastąpi modernizacja linii na ul. Okrężnej, w oczyszczalni ścieków i stacji Kantak, polegająca na wymianie kabli energetycznych średniego napięcia 15 KV. Za rok-dwa nastąpi także zdecydowana poprawa w zasilaniu odbiorników energii elektrycznej na naszym terenie. W tym czasie zostanie wybudowana nowocześniejsza stacja transformatorowa ze zmodernizowaną linią przesyłową 110 KV między elektrownią w Koronowie a rozdzielnią w Sępólnie. Będzie to bardzo kosztowne, najnowsze urządzenia. Tym optymistycznym akcentem dla mieszkańców naszego miasta rozmowę z panem Tadeuszem Kocińskim zakończył

Włodzimierz
Krzeziński

**Sklep AGD
drogeryjno-
przemysłowy
przy ul. Sienkiewicza 5**

poleca

kosmetykę, chemię gospodarczą, farby olejne i klejowe, naczynia

po cenach konkurencyjnych

Zapraszamy!

Obok Zakładu Karnego stoi dawna rezydencja opata koronowskiego. Wybudowana po kasacji zakonu krzyżackiego w 1820 roku przebudowana została w XIX w. na dom czynszowy. Bardzo ciekawa architektura tego budynku, obecnie zupełnie zaniedbanego.

Jaki to budynek?

Sesje Rady Miejskiej

30 grudnia ub.r. w XXIV sesji na 27 radnych udział wzięło 25. Radni jednogłośnie dokonali korekty budżetu. Uchwała w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości podjęta została większością głosów przy 6 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się. I tak: podatek od nieruchomości za 1 m² za rok 1977 wynosi:

- powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych - 0,25 zł (25 gr.)

- powierzchni użytkowej budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 7,20 zł,

- budynków pow. zajętych na prowadzenie działalności gosp. w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 4,80 zł,

- pow. użytkowej budynków letniskowych - 3,44 zł,

- pow. garaży wolnostojących - 2,20 zł,

- pow. pozostałych budynków (szo-py, chlewiki itp.) - 1.80 zł oraz 2% od wartości budowli.

- od gruntów - od 1m²:

- będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych a wykorzystywanych na cele rolnicze - 0,01 zł (1 grosz),

- związanych z działalnością inną niż rolnicza lub leśna - 0,30 zł,

- gruntów letniskowych - 0,04 zł,

- pozostałych - 0,03 zł,

- 2 zł od 1 ha powierzchni nad jeziorami, zbiornikami retencyjnymi lub elektrowni wodnych.

Jednogłośnie radni podjęli uchwałę w sprawie przejęcia gruntów przez Gminę od Zakładu Karnego przy ul. Klasztornej a zajętych pod stadion miejski, oraz działki położonej przy ul. Bukowej, stanowiącej część istniejącej ulicy. Gmina natomiast przekazała na rzecz Zakładu Karnego działkę przy ul. Bukowej w celu uregulowania stanu prawnego dla prawidłowego zarządzania budynkiem mieszkalnym przy ul. Bukowej 6.

Jednogłośnie została podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego działki nr 1437/4 przy ul. Pomianowskiego o pow. 0,03 ha; teren budownictwa został przeznaczony na cele handlowe.

Również jednogłośnie radni podjęli uchwałę w sprawie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego

terenu w Piecyskach (działka 34/7), Istniejące działki rolnicze przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe.

W wolnych wnioskach i zapytaniach Burmistrz krótko podsumował rok 1996, podziękował radnym za zaangażowanie oraz złożył życzenia noworoczne. Natomiast radny Stefan Glazik poinformował o aktualnych pracach Izby Rolniczej, której jest członkiem.

XXV sesji Rady Miejskiej przewodniczył Kazimierz Szewczyk; obecnych było 24 radnych.

Rada chwilą ciszy uczciła pamięć zmarłych: Bronisława Witkowskiego, byłego radnego oraz Edwina Bielińskiego, prezesa PSL w Koronowie.

Odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów szkołom, które wzięły udział w II edycji turnieju wiedzy o samorządzie terytorialnym.

Informację o pracy komisji Rewizyjnej za rok 1996 złożył jej przewodniczący radny Jerzy Szczepiński.

Burmistrz przedstawił szczegółową informację o działalności Zarządu Miejskiego między sesjami Rady. Następnie radni podjęli 13 uchwał w sprawach zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy terenów położonych w Piecyskach, Samociążku, Tuszyńskich oraz w Koronowie przy ul. Dworcowej, Bydgoskiej, Pomianowskiego, al. Wolności i ul. Witosy.

Sporo kontrowersji wzbudziła uchwała dotycząca wytyczenia drogi przez teren leśny do domków letniskowych w Piecyskach. 9 radnych wstrzymało się od głosu, nie będąc przekonanymi o celowości tego działania.

Radni po dwu latach podnieśli diety z 35 zł do 50 zł za udział w posiedzeniach komisji lub sesji Rady.

W wolnych wnioskach i zapytaniach radny Koziański (przewodniczący komisji Oświaty) poinformował, że podejmie ona działania mające na celu likwidację szkoły filialnej w Gościeradzu w związku z wysokimi kosztami utrzymania tej szkoły.

Radny Kazimierz Gettka poinformował, że ścieki z bloków po byłym pegeerze w Lucimiu odprowadzane są bezpośrednio do rowów melioracyjnych.

Radna Barbara Heise zauważyła, że osiedle Tuszyńskie jest nadmiernie oświetlone, można tam kilka

lamp wyłączyć. Radny Stanisław Gli-szczyński podał terminy II etapu turnieju wiedzy o samorządzie na szczeblu wojewódzkim: 9 kwietnia dla szkół podstawowych i 16 kwietnia dla szkół ponadpodstawowych. Radny Andrzej Pałka zwrócił uwagę na bardzo niebezpieczny dla kierowców odcinek drogi Koronowo - Wierzuchin Król. na zakrętach w Byszewie, szczególnie teraz - zimą; tam wogóle droga nie jest posypywana.

O godzinie 14,30 Przewodniczący Kazimierz Szewczyk zamknął obrady XXV sesji Rady Miejskiej. (wk)

Z prac Zarządu Miejskiego

Od początku roku Zarząd odbył cztery posiedzenia.

8 styczeń - m. in. zostały poruszone sprawy:

- świetlice środowiskowej dla dzieci z rodzin patologicznych oraz pomieszczenia dla dzieci sprawnych inaczej. Zarząd popiera tę inicjatywę, potrzebny jest lokal. Grupa inicjatywna musi go poszukać,

- jednogłośnie podjął uchwałę o przejęciu nieruchomości po kolei wąskotorowej w Koronowie,

- pieniądze za dzierżawę pomieszczeń świetlicy w Gościeradzu zgodnie z podpisaną umową otrzymywać będzie Rada Sołecka.

27 styczeń - Oto sprawy omawiane m.in. na tym posiedzeniu:

- budowa w OSP w Koronowie szurni węzów w cyklu dwuletnim; liczymy na duże zaangażowanie strażaków,

- rodzice w SP w Sitowcu protestują w sprawie odpłatności za dojazdy do szkoły. Trzeba zorganizować spotkanie dyrektorów szkół z p. Płotka z MPGKiM,

- kontynuowanie II etapu budowy szkoły we Wtelnie, tj. budowy sali gimnastycznej,

- na posiedzenia komisji Rady zostały przekazane wnioski Rad Sołeckich z Nowego Dworu, Trzyczyna, Gościeradza i Lucimia w sprawie podjęcia zadań inwestycyjnych na terenie tych sołectw

5 luty - Radny Andrzej Koziański przedstawił problem utworzenia w Koronowie świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin patologicznych.

(str ... 4)

Z prac... (c.d. ze str.3)

Grupa inicjatywna chce tę sprawę połączyć z lokalem dla Stowarzyszenia na rzecz dzieci sprawnych inaczej. Jest pełna akceptacja Zarządu i wola pomocy finansowej. Trzeba jednak poszukać odpowiedni lokal w mieście.

Sprawy oświaty referowała radna Janina Zakrzewska. Dojrzała do podjęcia decyzja o likwidacji szkoły w Gościeradzu. Należy zorganizować spotkanie z zainteresowanymi mieszkańcami. Kurator wyraził zgodę. Zarząd natomiast zgodził się na likwidację szkoły w Gościeradzu przy jednym głosie wstrzymującym się.

W tym roku czeka nas 6 konkursów na dyrektorów szkół podstawowych w szkołach podstawowych: nr 2 w Koronowie, Buszkowie, Sitowcu, Mąkowarsku, Łasku Wielkim i Wierzhucinie Król.

Odbyła się narada z dyrektorami szkół podstawowych w sprawie odpłatności za dowożenie uczniów. Przyjęte rozwiązania dyrektorzy szkół uznali za prawidłowe.

Remont remizy w Gościeradzu został przeprowadzony bez zachowania obowiązujących przepisów (brak przetargu). Nie wiedzieli o tym remoncie ani zarząd OSP, ani Urząd Miejski. Tym razem jednak Urząd uregułuje sprawę zapłaty.

Posiedzenie Zarządu 18 lutego w całości było poświęcone ustalaniu budżetu na rok bieżący. (wk)

W II edycji konkursu

"Wiedzy o samorządzie terytorialnym" uczestniczyły 3-osobowe zespoły uczniów z Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Mechanicznego oraz ośmiu szkół podstawowych

Uczestnicy odpowiadali na pytania z zakresu wiedzy: o gminie Koronowo, o samorządzie terytorialnym, o ordynacji wyborczej do gmin, o terenowych organach rządowej administracji ogólnej oraz organach administracji samorządowej, o referendum gminnym. Ponadto zespół przygotował prezentację legendy o swojej miejscowości.

Do etapu wojewódzkiego konkursu zakwalifikował się zespół z LO (Monika Łaskowska, Magdalena Woznińska, Marcin Fuchs). Opiekun grupy mgr Halina Lewińska. Natomiast ze szkół podstawowych SP Nr 1 (Magdalena Witkowska, Wojciech Niemcewski, Łukasz Szczygielski). Opiekun - mgr Zenobia Płowaś.

W prezentacji legend koronowskich wyróżniły się zespoły ze szkół

podstawowych w Mąkowarsku i w Wierzhucinie Król.

Final konkursu w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się: 9 kwietnia (szkoły podstawowe) i 16 kwietnia (szkoły ponadpodstawowe).

Wszyscy uczestnicy eliminacji gminnych zostali zaproszeni na XXV sesję Rady Miejskiej 7 lutego; z rąk Przewodniczącego Rady otrzymali pamiątkowe dyplomy. (J.Z.)

Bezrobocie

Na koniec stycznia br. zarejestrowanych było 1984 bezrobotnych, w tym 1111 kobiet. Z ogólnej liczby bezrobotnych 1021 osób jest bez prawa do zasiłku.

W 1996 r. z różnych form przeciwdziałania bezrobociu skorzystało: w ramach prac interwencyjnych 49 bezrobotnych, w ramach robót publicznych - 70, promocji absolwentów - 20, stażu pracy dla absolwentów - 10, szkoleń - przekwalifikowań - 11, kredytu na uruchomienie własnej działalności gospodarczej.

Z dniem 1 stycznia weszły w życie nowe zmiany do ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Oto najważniejsze: zakaz łączenia

statusu bezrobotnego z pracą lub jakimkolwiek zatrudnieniem, zróżnicowana wysokość zasiłku w zależności od stażu pracy: do 5 lat - 80%, do 20 lat - 100%, powyżej 20 - 120%, wprowadzenie zasiłków i świadczeń przedemerytalnych oraz okres pobierania zasiłku - 6 miesięcy (rejestrowani od 1. kwietnia br).

Obowiązki osoby bezrobotnej: zakaz łączenia statusu bezrobotnego z wykonywaniem jakiejkolwiek pracy zarobkowej, potwierdzanie gotowości do pracy na każde wezwanie lub ustalony termin przez RUP, zgłoszenia podjęcia pracy zarobkowej w ciągu 5 dni; także w tym terminie należy informować RUP o zaistniałych innych okolicznościach powodujących utratę prawa do świadczeń albo utratę statusu bezrobotnego.

prawa osoby bezrobotnej: bezpłatne pośrednictwo pracy, szkolenie i przekwalifikowanie, odbycie stażu lub praca w ramach promocji absolwentów, korzystanie z kredytów na uruchomienie własnej działalności gospodarczej oraz pracy w ramach robót publicznych czy pracach interwencyjnych

Henryk Liegmann

Ze starej fotografii



Fot. Ryszard Echaust

Koncert koronowskiej międzyzakładowej orkiestry dętej cieszącej się dużym uznaniem. Próby odbywały się w domu kultury przy ul. Tucholskiej pod kierunkiem dwóch instruktorów z bydgoskiej reprezentacyjnej orkiestry wojskowej.

Orkiestry koronowskie miały swoją tradycję: przed wojną istniała orkiestra przy koronowskim więzieniu, natomiast przed i po wojnie orkiestry: przy powiatowej kolejce dojazdowej, w której grali m.in. Pawłowski, Mroziński 2 Tomczaków, Lisewski, oraz orkiestra Wedera. Brały one udział w okolicznościowych pochodach a także koncertowały w Grabinie.

Ta wymieniona na początku była ostatnią z dotąd w Koronowie istniejących.

To, co zrobimy, służyć będzie nam wszystkim

Sejmik Samorządowy Województwa Bydgoskiego wspólnie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska zorganizował w 1996 r. konkurs "Ekologiczna Gmina". Zajęliśmy w nim bardzo wysokie, drugie miejsce, otrzymując jednocześnie na grodzie pieniężną 400 milionów starych złotych.

Regulamin konkursu był tak opracowany, że premiowano wysoko te gminy, które miały dobry program, tzn. dawano punkty za to, co gmina chce zrobić. Zamiast organizatorów był na pewno dobry, bo zachęcił wiele gmin do inwestowania w ekologię. Myśmy u nas ten zamiast wprowadzili w życie już w 1991 roku, dlatego pod względem wykonania jesteśmy w czołówce.

Oczywiście to, co zostało zrobione, służyć będzie nam wszystkim, naszym dzieciom i wnukom. Zdrowie jest najważniejsze i z tą myślą trzeba przekonywać, zachęcać, wprowadzać w życie oraz inwestować w ochronę środowiska. Ekologię trzeba traktować kompleksowo, jeżeli mają być efekty trzeba realizować zadania równocześnie, tzn. wszystko, co wiąże się z ochroną powietrza, wody i gleby

W Gminie Koronowo to, co zrobiono (a nie zaplanowano), można zobaczyć i dotknąć (a nie przeczytać).

Ochrona powietrza

Zainstalowano ogrzewanie gazowe w budynku Urzędu Gminy. Włączone zostały do rozbudowanej sieci miejskiej CO poprzez jej wybudowanie: Komenda Policji, Przychodnia Zdrowia, budynek Urzędu przy ul. Pomianowskiego, osiedle domów jednorodzinnych (Osiedle 600-lecia), Szkoła Podstawowa nr 2, Zespół Szkół Zawodowych, Dom Poprawczy, osiedla mieszkaniowe przy ulicach: Ogrodowej, Kwiatowej i Okrężnej, osiedle wczasowe Akademii Medycznej (ogrzewanie olejowe).

Szkoła Podstawowa we Wtelnie ma ogrzewanie olejowe, w Łasku Wielkim - elektryczne i w Mąkowsku - gazowe. Wiejskie domy kultury otrzymały ogrzewanie: w Mąkowsku, w Lucimiu - gazowe.

Także niektórzy mieszkańcy gminy zainstalowali u siebie ogrzewanie ekologiczne: gazowe - p. Heize ul. Łokietka, p. Porożyński i p. Sosnowska (ul. Nakielska). Zagrody gospodarstw rolnych w Morzewcu zaopatrzyły się w ogrzewanie olejowe i gazowe. Paliwo gazowe mają zainstalowane: pojazd służbowy Urzędu Gminy, 10 samochodów Komendy Rejonowej Policji, 33 pojazdy indywidualne. Ponadto kotłownia Zakładu Karnego i Obróbki Drewna mają ogrzewanie na olej napędowy.

Ochrona wody

Wybudowane zostały wodociągi w 28 wsiach. Wykonano 50% inwestycji przy oczyszczalni ścieków (zakończenie - grudzień 98 r). Dzięki wybudowaniu (3 km) kolektora ściekowego w Samociążku od dwóch lat czynne tam są kąpieliska. 20 grudnia ub. roku oddano do eksploatacji 8 - km kolektor ściekowy z Pieczysk do Koronowa. Do niego włączono osiedla na ul. Pomianowskiego, al. Wolności, Ośrodek Wypoczynkowy UM, BOZZ, osiedle mieszkaniowe w Tuszyńskich, ośrodek wczasowy "Polonez" oraz ośrodki Opakometu i Famoru. W 1997 roku włączą się do tego kolektora ośrodki wczasowe w Pieczyskach: wojskowy, policji, Łączności, akademii medycz-

nej, PZZ (dawny PSS) oraz Rometu a także indywidualne domki letniskowe.

Wykonana została także sieć kanalizacyjna osiedla przy ul. Pomianowskiego oraz sieci kanalizacyjne i oczyszczalnie (pierwsze w województwie) we wsiach Tryszczyn i Wtelno. Gotowa jest dokumentacja techniczna na kanalizację wsi Gościeradz i Mąkowsko. Postawione zostały kontererowe szalety w Pieczyskach na plaży (przez 30 lat trzeba było chodzić "w krzaki"). Od 1955r. do końca 1997 za 3 mld zł opracowywana jest Koncepcja Ekologiczno-Techniczna Zlewni Zalewu Koronowskiego po to, aby w następnym etapie usunąć wszystkie źródła zanieczyszczeń. W 1997 roku rozpoczęta zostanie budowa kolektora ze Stopki do oczyszczalni ścieków w Koronowie.

Ochrona gleby

Oddane zostało do eksploatacji nowoczesne wysypisko śmieci w Srebrnicy i wykonana rekultywacja wysypiska w Nowym Dworze. Ponadto zlikwidowano 11 dzikich wysypisk. Wprowadzony został wywóz śmieci (jak w mieście) we wsiach Tryszczyn, Wtelno i Mąkowsko. W 1997 roku za 2 mld (starych zł) wykonane zostaną strefy ochronne ujęć wodny pitnej. Od 1994 roku wysadza się w mieście i we wsiach gminy po 3 tysiące drzew i krzewów. Wykonane też zostały tablice informacyjne dla żeglarzy i wędkarzy, informujące o miejscach składowania śmieci. Od 1995 roku siedziba utworzonej straży ochrony przyrody mieści się w Sokole Kuźnicy.

Inne działania

Od trzech lat szkoły podstawowe w "Dniu Ziemi" (ponad 1000 dzieci) prowadzą akcję "sprzątania świata". Szkoły podstawowe biorą poza tym udział w konkursie ekologicznym, organizowanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, otrzymując wysokie nagrody zbiorowe i indywidualne.

Wymienione powyżej wykonanie inwestycji i działań ekologicznych zawdzięczać należy przede wszystkim mieszkańcom gminy, którzy temat ekologii traktują poważnie i go promują. Wykonanie tego wszystkiego było możliwe dzięki partycypacji w kosztach mieszkańców Gminy, budżetowi, dotacjom i kredytom z Wojewódzkiego i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Poniesione nakłady

Inwestycje ekologiczne wyniosły: 105 mld. (starych) zł, w tym: dotacja z WFOS 4 mld. zł, kredyt z WFOS 40,3 mld zł, dotacja z NFOS 5 mld zł, kredyt z NOFOS 3,2 mld zł, inne źródła 14,8 mld zł, budżet Gminy i środki ludności 37,7 mld zł.

Ponadto instytucje i prywatni właściciele zaangażowali własne środki, np. Zakład Karny - 5 mld zł, ośrodki wczasowe - 2,8 mld zł, rolnicy na ekologiczne ogrzewanie, zakup koszy na śmieci 630 mln.

Trochę z niedowierzaniem spoglądam na notatki, bo trudno uwierzyć, że w ciągu pięciu lat tyle zrobiono. Są to jednak fakty, które świadczą o wysokiej kulturze i świadomości społeczeństwa naszej Gminy. Dzięki takiej postawie i takiemu patrzeniu na ochronę środowiska możemy być spokojni o dalsze działania na rzecz ekologii, bo przecież to co zrobimy, służyć będzie nam wszystkim.

Ryszard Zienkiewicz
Burmistrz Koronowa

Będącym w potrzebie Ośrodek Pomocy Społecznej

W 1996 r. koronowski Ośrodek dysponował na pomoc społeczną kwotą 1.225.213 zł wykorzystaną w 100 %. Na zadania zlecone pozyskaliśmy z budżetu centralnego 946.370 zł a na zadania własne z budżetu gminnego 278.843 zł.

W ramach zadań zleconych wypłacone zostały 112 osobom zasiłki stałe na kwotę 277.841 zł: 66 inwalidom od dzieciństwa (169.335 zł), 27 osobom wychowującym dzieci niepełnosprawne (68.961 zł) a 17 osobom stałe zasiłki wyrównawcze wartości 20.068 zł. W ramach tych zadań zostały również wypłacone świadczenia z tytułu ochrony macierzyństwa. Otrzymało je 113 kobiet (49.465 zł) od 8. miesiąca ciąży do 2. m-ca życia dziecka. 29 osób pobierało zasiłki rodzinne (7.825 zł) i 37 osób zasiłki pielęgnacyjne (31.245 zł). W ramach zadań zleconych 23 rodziny miały zabezpieczone usługi specjalistyczne (związane z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego), świadczone w miejscu zamieszkania przez lekarza psychiatrę, psychologa, pedagoga, lub pielęgniarkę. Pomocy tej udzielono na ogólną kwotę 13.700 zł 639 osobom, najliczniejszej grupie świadczeniobiorców; najwięcej, bo aż 442 osobom w związku z brakiem możliwości zatrudnienia (225.890 zł). W ramach centralnych środków pomoc otrzymało także 26 kombatantów na sumę 5.770 zł, która została w 100 % zrefundowana z Państw. Funduszu Kombatanckiego.

W ramach zadań własnych świadczona była z funduszu gminnego pomoc z tytułu bezdomności. Opłacono pobyt w schroniskach dla bezdomnych 5 osobom (2.736 zł). 384 osobom opłacono posiłki na kwotę 71.329 zł, w tym 361 dzieciom i młodzieży - posiłek obiadowy w szkołach czy całodienne wyżywienie w internacie (63.675 zł). 32 starsze osoby miały świadczone usługi opiekuńcze w domu (48.320 zł). 26 osobom pokryto wydatki na świadczenia lecznicze (3.205 zł). Z funduszu gminnego sprawiwno 5 pogrzebów (4.214 zł) Resztę pieniędzy z budżetu gminnego, tj. 148.459 zł przeznaczono na zasiłki celowe i w naturze. Otrzymało je 626 osób.

W roku ubiegłym było objętych pomocą społeczną 1229 rodzin, tj. 5229 osób, co stanowi 23,7% mieszkańców naszej gminy. Świadczy to o tym, iż duży procent ludności potrzebuje pomocy. W grupie tej było 812 rodzin z dziećmi, 116 rodzin niepełnych, 162 rodziny emerytów, rencistów. 1002 rodziny otrzymały świadczenia w formie decyzji, bez względu na rodzaj, liczbę i źródło finansowania, z tym że 866 środowiskom zostały przyznane świadczenia w ramach zadań zleconych, zaś 896 - w ramach zadań gminnych. Np. 996 rodzinom świadczone pomoc z tytułu ubóstwa, 121 z potrzeby ochrony macierzyństwa, 114 rodzinom z powodu niepełnosprawności, 267 - w związku z długotrwałą chorobą, zaś 362 rodziny miały świadczoną pomoc ze względu na bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i w prowadzeniu gospodarstwa domowego. W grupie tej znalazło się 116 rodzin niepełnych i 309 wielodzietnych. Aż 605 rodzin (największa grupa świadczeniobiorców) otrzymała pomoc z tytułu bezrobocia.

W ciągu całego 1996 roku wpłynęło do załatwienia 2.425 wniosków o pomoc. Każde załatwienie wniosku wymagało m.in. wyjazdu w teren, do miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o pomoc celem przeprowadzenia wywiadu społecznego. Tutejszy Ośrodek ma do dyspozycji

jeden samochód służbowy, z którego korzysta ogół pracowników. Oprócz tego jeden pracownik socjalny porusza się w terenie samochodem prywatnym. I mimo to, iż w Ośrodku zatrudnionych jest 16 pracowników na etacie, niełatwo jest podołać z terminowym załatwieniem wszystkich spraw. Ośrodek zmuszony jest posiłkować się specjalistami na umowę - zlecenie; zatrudniony jest psycholog, na 1/2 etatu radca prawny, również do dyspozycji podopiecznych. Od sierpnia 1996 r. koronowski Ośrodek Pomocy mieści się w innym miejscu, w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Pomianowskiego 1, na I piętrze.

Od stycznia 1995 r. Ośrodek jest jednostką budżetową III stopnia, samodzielną, podległą pod Radę Miejską. Ma nie tylko na czele kierownika, ale i główną księgową, kasjerkę, 7 pracowników socjalnych załatwia sprawy w terenie, w wyznaczonych rejonach opiekuńczych i ma największy kontakt z podopiecznymi. Dla ułatwienia pracy w Ośrodku powstały 2 stanowiska komputerowe obsługiwane przez dwóch inwalidów opłacanych częściowo na podstawie umowy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Bydgoszczy. W najbliższym czasie w Ośrodku ma być zainstalowana sieć komputerowa. Dodatkowo tutaj Ośrodek pozyskał od grudnia ub. roku dwie osoby do pomocy z Biura Pracy w Koronowie - dwóch stażystów, ubiegłorocznych absolwentów szkół.

W celu zwiększenia skuteczności działań w zakresie świadczeń pomocy społecznej ustawa nakłada na służby socjalne nowe zadania oraz rozszerza zakres stosowanych dotąd metod i form działania na rzecz różnych grup społecznych borykających się z różnymi problemami. Nowy układ polityczno-gospodarczy w kraju przyniósł nowe zagrożenia dla rodziny. Wiele spośród nich nie jest w stanie poradzić sobie, zwłaszcza tam, gdzie jest bezrobocie, które dla rodziny oznacza nie tylko drastyczne obniżenie poziomu dochodów, ale pociąga za sobą szereg dalszych problemów. Wiadomo, że wśród bezrobotnych rośnie poziom spożycia alkoholu, pojawia się apatia, wzrasta współczynnik samobójstw i chorób psychicznych. W tych rodzinach coraz częściej zdarzają się napięcia i konflikty. Niewątpliwie system zasiłków w pewnej mierze "łata budżet" domowy, ale oczywiście jest to tylko część problemu. Zaczyna się stosować do likwidacji tego zjawiska inne działania - usługi edukacyjne, wspierające i terapeutyczne, które na dzień dzisiejszy w małym jeszcze stopniu łagodzą dysfunkcje, jakie dotyczą rodziny. Pracownicy socjalni wspólnie ze społecznością lokalną mają więc do wykonania ogromną pracę. Coraz częściej podejmuje się działania niekonwencjonalne.

Za podjęcie dwóch nowych prób działań tych z zakresu pomocy społecznej na rzecz lokalnej społeczności tutejszy Ośrodek otrzymał specjalne wyróżnienie Wojewody bydgoskiego. Między innymi za zainicjowanie innego sposobu zabezpieczenia posiłków obiadowych uczniom w szkołach wiejskich. Od jesieni 1995 r. do kilku szkół wiejskich nie mających zaplecza kuchennego, dowożone są ciepłe posiłki obiadowe dla kilkudziesięciu uczniów. Posiłki te przygotowuje na zlecenie Ośrodka Dom Pomocy Społecznej w Koronowie na mocy zawartego porozumienia. Obiady dostarcza się w trojczkach, które wieszane są w maszynie grzejnej, podtrzymującej stałą

(str...7)

Będacym w potrzebie (dokończ.)

temperaturę posiłków. Oprócz tego dzieci w szkołach wiejskich dożywiane są ze środków pomocy społecznej poprzez przedszkola w Wierzchucinie Król. i Mąkowsku.

Pod koniec 1995 r. zapoczątkowana została inna niekonwencjonalna forma pomocy: umożliwiono starszym, samotnym mieszkańcom naszej gminy, potrzebującym rehabilitacji, całodzienne przebywanie w Domu Pomocy Społecznej w Koronowie. Ewentualnie - bo w domu stacjonarnym, o zasięgu wojewódzkim dla przewlekłe chorych czynna jest nowoczesna baza rehabilitacyjna. Osoby kierowane są na dzienny pobyt przez tut. Ośrodki, również na zasadzie porozumienia. Mają tam zabezpieczone podstawowe świadczenia opiekuńcze, rekreacyjno-kulturalne, rehabilitacyjne, również wszystkie posiłki. Są jeszcze wolne miejsca.

W 1996 r. tut. Ośrodek widząc też potrzebę zawiązania na tutejszym terenie stowarzyszenia dla potrzeb rodziców opiekujących się dziećmi niepełnosprawnymi, dopomógł w powstaniu tego stowarzyszenia w sferze początkowej, w części prawnej. Stowarzyszenie to, Rodziców Dzieci Sprawnych Inaczej, działa z powodzeniem od połowy ub. roku. Rodzice działając w nim nie tylko wzajemnie mogą się jednoczyć, wspierać, organizując swym dzieciom różne formy pomocy (w tym rehabilitację), ale też wymieniać dotychczas nabyte doświadczenia, wiedzę, wszystko dla dobra swych dzieci.

Na ten rok planowane są kolejne działania pod kątem pomocy społecznej na rzecz środowiska lokalnego, a mianowicie: pomoc w tworzeniu na terenie Koronowa świetlic terapeutycznych dla dzieci, założenie stowarzyszenia

"Pomoc dzieciom" oraz udział w powstaniu klubów dla osób i rodzin z problemem alkoholowym. Ponadto corocznie Ośrodek podejmuje działania charytatywne. Organizuje wypoczynek letni dla dzieci, wigilię Bożego Narodzenia dla osób starszych i samotnych, zabawę karnawałową dla dzieci. W ramach ubiegłorocznej akcji "lato dzieciom" 55 naszych dzieci mogło wypoczywać wraz z dziećmi z Bydgoszczy na 5-dniowym biwaku w Krówe Leśnej (koszt łączny 5.030 zł). Dwoje innych dzieci za naszym udziałem spędziło czas na 2-dniowym biwaku w Pieczyskach, organizowanym przez SP nr 2, troje kolejnych z jednej rodziny przebywało przez 7 dni na koszt właścicieli w Tawernie Żeglarskiej w Samociążku. W restauracji "Piastowska" zorganizowaliśmy wieczór wigilijny (za 909 zł) dla 55 podopiecznych, przy współudziale proboszcza miejscowej parafii i z występem uczniów z "Dwójki".

Kończąc okres świąteczny zorganizowaliśmy zabawę karnawałową dla 125 dzieci z miasta i gminy. Zabawę prowadziła pani Barbara Konury z SP nr 2 a przygrywał dzieciom na organach uczeń z LO Piotr Bączkiewicz. Dziękujemy za bainteresowną pomoc.

Na działania charytatywne tutejszy Ośrodek tradycyjnie pozyskuje pieniądze od sponsorów. Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim, którzy wspierają nas, czyniąc to często nie pierwszy raz. Jesteśmy przekonani, że jeszcze niejedno działanie będzie zainspirowane przez tutejszy Ośrodek, i przy pomocy innych niejedną myśl będzie zrealizowany. A wszystko to z myślą o drugim człowieku, będącym w potrzebie.

Liczymy na poparcie i pomoc społeczności lokalnej.

TERESA KARWECKA

Grzegorz Danielek

Rozmowa w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Mąkowsku

Chodzi o to, by zdrowym być

Wiejski Ośrodek Zdrowia w Mąkowsku zasięgiem swojego działania obejmuje miejscowości: Dziedno, Dziedzinek, Lucim, Motyl, Sitowiec, Wilcze oraz Wilczą Górę.

Opiekę medyczną nad 3.500 mieszkańcami sprawuje będąca od ponad roku kierownikiem ośrodka lekarz medycyny p. Julia Rola-Janicka, którą poprosiłem o rozmowę.

-Powód, dla którego wybrała Pani tę miejscowość, to...?

-Zwyczajny przypadek: poprzez znajomego, który znał te okolice i wiedział o wolnych miejscach pracy. Mąż rozpoczął tutaj pracę i doszliśmy wspólnie do wniosku, że zmiana miejscowego trybu życia na spokojniejszy i trochę wolniejszy na wsi będzie dla nas korzystniejsza.

-Na ile środowisko wiejskie w tym konkretnym przypadku może być preferowane jako miejsce pracy lekarza rodzinnego?

-Praca, którą my lekarze w pojedynkowych ośrodkach wiejskich wykonujemy, jest zbliżona charakterem do pracy lekarza rodzinnego. Pracuje

się tu zarówno jako pediatra, lekarz ogólny dorosłych a ponadto udziela się pierwszej pomocy bardzo podstawowej w przypadkach chirurgicznych, okulistycznych czy laryngologicznych. Sedno tej pracy to znajomość środowiska, w którym się pracuje. Często, bezpośredni kontakt z tymi samymi pacjentami pozwala poznać całe rodziny. Znam pewne nawyki, sposób odżywiania się, mieszkania oraz egzystencji. To w znacznej mierze ułatwia leczenie i profilaktykę. Ten rodzaj pracy daje więcej możliwości realizowania siebie w zawodzie lekarza. Zmniejsza także uciążliwość wędrowki po gabinetach.

-A zatem jakie badania diagnostyczne są możliwe do wykonania na miejscu?

-W ostatnim okresie zakupiono USG (ultrasonograf) oraz EKG (elektrokardiograf). Jest to wynikiem zbiórki pieniędzy zorganizowanej przez mieszkańców korzystających z opieki ośrodka oraz dotacji z NFOZ. Natomiast od p. mgr H. Sądowskiej z koronowskiej apteki otrzymaliśmy elektroniczny sprzęt do mierzenia ciśnienia, bardzo przydatne urządze-

nie ułatwiające pracę ośrodka. Te inicjatywy godne są uwagi i podziękowania. Parafrazując poetę można powiedzieć: "szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie jako smakujesz aż się zepsujesz..."

-A jak to wygląda współcześnie?

-Jest rzeczą oczywistą, że koszty determinują postępowaniem pacjentów. Bywa tak, że pacjent nie realizuje recepty ze względu na cenę leków. Staram się unikać takich sytuacji. Są bowiem leki o podobnym działaniu a różniące się ceną. Niejednokrotnie skierowanie do specjalisty było przez pacjenta niewykorzystane w określonym terminie. Przyczyna prozaiczna - podróż do Bydgoszczy to określona kwota, która też może znaczyć wiele w domowym budżecie. Są to tylko bariery przy jednorazowych wizytach. A jeżeli są one częstsze to bywają trudniejsze do pokonania.

-No właśnie. "...zdrowie, ile cię cenić trzeba, ten tylko się dowie, kto cię stracił..." Czy staramy się cenić zdrowie?

-Zdrowie "samo w sobie" nie jest cenione przez pacjentów. W większości (c.d... str.)

Wszystko kosztuje Działalność Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koronowie prowadzi działalność w poszczególnych działach:

Wydział Gospodarki Mieszkaniowej zarządza 150 budynkami, w których mieszka 801 osób oraz 50 lokalami użytkowymi. Czynsz za nie w 1996 r. wyniósł 378.331 zł, a koszty utrzymania - 426,656 zł a więc deficyt sięgnął 49.324 zł. Na koszt utrzymania nie wpływają nie płacone przez lokatorów czynsze ale wyłącznie najpóźniejsze ich remonty bieżące.

"Ściągalność czynszu" od lokatorów wyniosła w ub. roku 91, 81%. Jesienią eksmitowano 1 lokatora, 2 następnych czeka na eksmisję a 33 sprawy o eksmisję i zapłatę - na rozpatrzenie w sądzie. W 1997 r. przygotowujemy ok. 20 lokali socjalnych, a więc będziemy mieli gdzie wyeksmitować następnych, chociaż miejsce w lokalach tych znajdują jedynie lokatorzy, którzy są w bardzo trudnej sytuacji. Lokatorzy, którzy są w stanie płacić czynsz a lekceważą to, będą eksmitowani mimo braku lokali zastępczych w okresie od 1 kwietnia do 31 października, na co zezwala ustawa.

W gminie zainstalowanych jest 751 lamp ulicznych, których utrzymanie wraz z konserwacją kosztowało w ub. roku 252.000 zł.

Wydział Wodociągów i Kanalizacji wyprodukował w 26 stacjach uzdatniania wody 724.400 m³ wody, w tym S.U.W Koronowo 415.500 m³ oraz przyjął do 6 oczyszczalni ścieków 719.800 m³, w tym do większych oczyszczalni tylko 45,300 m³. Na pewno zapytamy, dlaczego w Koronowie jest więcej ścieków niż wyprodukowanej wody? Nie wszystkie budynki w mieście są skanalizowane oraz to, że na oczyszczalnię przymujemy ścieki przywożone beczkowozami z okolicznych miejscowości. Koszt sprzedaży wody oraz utrzymanie oczyszczalni w roku ubiegłym wyniósł 1.080.508, zł., natomiast koszty utrzymania były większe o 115.655 zł, z czego 62.400 zł za remonty na stacjach uzdatniania wody, przejętych po byłych pegeerach lub eskaerach, reszta do awarie na liniach przesyłowych. Jednakże stratę tę zmniejszyliśmy do 35.255 zł, wykonując odpłat-

nie usługi wod.-kan. na zamówienia zewnętrzne.

Wydział Transportu i Drogownictwa prowadzi największy zakres usług komunalnych a mianowicie oczyszczanie miasta i gminy, konserwację i eksploatację użytków zieleni, utrzymanie cmentarza komunalnego, dowóz dzieci do szkół, utrzymanie targowiska i wysypiska, transport oraz utrzymanie i budowę dróg miejskich i wiejskich, w tym zabezpieczenie "przejezdności" dróg podczas zimy.

W zakresie oczyszczania prowadzimy wywóz nieczystości stałych oraz płynnych z terenu gminy. W ubiegłym roku zakład nasz zebrał 4.809m³ nieczystości stałych, które zgromadził na wysypisku a następnie przeprowadził ich utylizację oraz zwiózł 21.057m³ nieczystości płynnych, które zostały oczyszczone w naszych oczyszczalniach. Zakupiliśmy 100 pojemników na śmieci, 20 koszy ulicznych, 10 kolorowych skrzyń na piasek z solą do akcji zimowej.

W zakresie utrzymania użytków zielonych co roku zakupuje się tysiące sadzonek kwiatów, które rozmieszcza się w mieście. W ub. roku wysadzono na terenie naszej gminy 2000 drzewek, 50 tuji oraz 3000 krzewów. Na utrzymanie zieleni wydano 41.917 zł.

Autokary przewiozły w ciągu roku ok. 15.000 uczniów, przejeżdżając 96.280 km. Jednym z głównych zadań tego działu jest budowa i konserwacja dróg. W naszej gminie mamy do utrzymania aż 457 km dróg gminnych. W roku ubiegłym wykonano remonty oraz przeprowadzono konserwację dróg za sumę ok. 670.000 zł. Między innymi położono nową nawierzchnię oraz przełożono na nowe krawężniki i kostkę na chodnikach przy ul. Ogrodowej. Ułożono także nową kostkę chodnikową na części ul. Paderewskiego, Pomianowskiego itd. Wykonano równanie dróg gminnych we wszystkich sołectwach oraz wykrzewianie.

Wydział Przeglądów, Napraw i Gwarancji przeprowadził w drugim półroczu ub. r. 735 przeglądów technicznych pojazdów. Wykonywano naprawy główne sprzętu rolniczego oraz 43 naprawy gwarancyjne.

Poza tym nasz zakład wykonuje dla ludności usługi: stolarskie, budowlane, wodno-kanalizacyjne, drogowe, transportowe, w ub.r. za ok. 30.000 zł.

Jerzy Różański

Chodzi o to...(...c.d. ze str.)

traktują swój organizm jako maszynę, która się w każdej sytuacji da jakoś naprawić. Przychodzą takie momenty, kiedy są bardzo zaskoczeni pogorszeniem stanu swego zdrowia. Generalnie zdrowie traktuje się instrumentalnie. Z drugiej strony ludzie nie mają warunków, żeby zdrowie to cenić zawczasu. Jest to związane z wykonywaną w gospodarstwie pracą, która nie znosi przestojów z powodu niedyspozycji zdrowotnej. Nie bez znaczenia jest również niezdrowy tryb życia, jaki ci pacjenci prowadzą.

-Czy wobec tego jest miejsce dla profilaktyki?

--Dniem przeznaczonym dla tego rodzaju działalności jest środa. Przeprowadzamy badania dzieci zdrowych, wykonujemy szczepienia, co wynika z zakresu naszych obowiązków. także wykorzystujemy posiadaną aparaturę diagnostyczną, wykonując badania USG i EKG. Wszystko to ma na celu wcześniejsze zapobieżenie ewentualnym komplikacjom zdrowotnym.

-Dziękuję za rozmowę. Nie szczęście, nie złoto lecz chodzi o to, by zdrowym być. Tego życzę pacjentom i Pani.

Grzegorz Danielek

Pierwszy

(z cyklu "Szczęśliwa trzynastka")

*w półmroku niewyraźnie
rysuje się twarz
tak trudno mi
zebrać się na odwagę
zapytać - któż tam?*

*a może wychylić z obcym
lampkę koniaku
za pomyślność
i potem rozbić szkło
na szczęście?*

*to prostsze
niż szukanie po omacku
czterolistnej koniczyny*

Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Koronowie składają p. Romanowi Świdierskiemu z wypożyczalni kaset video "Seban" serdeczne podziękowanie za bezpłatne udostępnianie filmów.

Zasady działania towarzystw budownictwa mieszkaniowego

W październiku 1995 r. pojawiła się ustawa o niektórych formach popierania budownictwa. Określa ona m.in. zasady gromadzenia oszczędności i udzielania kredytów kontraktowych na cele mieszkaniowe oraz zasady działania towarzystw budownictwa społecznego.

Pomysł tworzenia ich nie jest całkiem nowy. Podobnego rodzaju struktury funkcjonują z dużym powodzeniem w Anglii, Niemczech, Holandii czy Francji. Domy czynszowe z mieszkaniem na wynajem stanowiły w przedwojennej Polsce znaczny odsetek zasobów mieszkaniowych.

Towarzystwa budownictwa społecznego przyjęły za swój główny cel budowanie takich domów. Wybudowane przez TBS-y mieszkania mają być przeznaczone dla tych rodzin, których nie stać na kupno mieszkania lub jego budowę z oszczędności zgromadzonych przez rodzinę lub za dostępny ale zbyt wysoko oprocentowany kredyt bankowy. Mogą one powstawać w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, spółek akcyjnych, bądź spółdzielni osób prawnych.

W koronowskim ratuszu pojawiła się koncepcja stworzenia towarzystwa budownictwa społecznego na terenie Gminy. Towarzystwo to jako spółka o charakterze użyteczności publicznej byłoby integralnie związane z Gminą Koronowo; realizowało by jej zadania w zakresie określonym przez ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszka-

niowego. Głównym jego celem byłaby oczywiście budowa mieszkań czynszowych przy optymalnym wykorzystaniu środków państwa i społeczności lokalnej.

Mieszkania w domach TBS-u mają być przeznaczone dla rodzin nie posiadających własnych. Warunkiem ustawowym jest, aby w rodzinie takiej dochód miesięczny w przeliczeniu na jedną osobę przekraczał 125% najniższej emerytury. Conajmniej jeden ze współmałżonków musi mieć stały dochód zarówno przy rozpatrywaniu wniosków, jak i przed zawarciem umowy najmu. Do finansowania inwestycji służyć będą środki wniesione przez Gminę, kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego oraz kaucja wniesiona przez najemcę w wysokości nie przekraczającej 10% wartości lokalu. Czynsz za mieszkanie będzie pokrywał koszty jego utrzymania i funkcjonowania oraz spłatę kredytu zaciągniętego na budowę. Koszty energii elektrycznej oraz opłaty za ogrzewanie i wodę będzie ponosił indywidualnie wynajmujący.

Tworzenie TBS-u to proces bardzo żmudny i wymagający wielu skomplikowanych poczynąń. Wszelkie czynności muszą być dostosowane do warunków istniejących w danej społeczności lokalnej.

Wszystko zależy od wielkości zainteresowania ze strony mieszkańców oraz możliwości finansowych Gminy.

Piotr Jagielski

Osoby zainteresowane mogą otrzymać w pokój nr 26 Urzędu Miejskiego (ul. Farna 24) ankiety. Wszelkie informacje dotyczące TBS udzielane są pod numerem telefonu 822-231 (w.341)

Proponujemy Bądź przezorny

Jednym z najbardziej niepokojących zjawisk społecznych jest wzrastające poczucie zagrożenia przestępczością. Towarzyszy nam ono na co dzień. Ogólnopolski program zainicjowany przez policję "Bezpieczne miasto" obejmuje wszelkie inicjatywy prewencyjne na rzecz zapobiegania przestępczości oraz zagrożenia przestępczością poprzez odpowiednią edukację dzieci i młodzieży, rodziców, opiekunów, przy jednoczesnym szkoleniu nauczycieli, przygotowaniu i dostarczaniu im materiałów informacyjnych, instruktażowych.

A oto kilka naszych rad:

Unikaj sytuacji, w których możesz stać się ofiarą:

kradzieży kieszonkowej:

*wychodząc do miasta, sprawdź, czy twoje pieniądze są dostatecznie zabezpieczone,
*większą gotówkę przechowuj w kilku miejscach

*nie noś w portfelu ważnych dokumentów, biżuterii i innych wartościowych przedmiotów.

*unikaj tłoku i przypadkowych spotkań.

rozboju:

*przy płaceniu rachunku dyskretnie licz pieniądze i nie pokazuj zawartości całego portfela,

*nigdy nie wracaj "na skróty", zwłaszcza wieczorem; poruszaj się wtedy chodnikiem w miejscach dobrze oświetlonych, bliżej krawędzi jezdni a z dala od bram, wylotów ciemniejszych uliczek, zarośli,

*zbliżając się do mieszkania, samochodu bądź przezorny i miej przygotowane klucze.

Gdy nikogo nie ma w domu:

*zabezpiecz swoje mieszkanie przy pomocy różnych urządzeń technicznych,

*nie przechowuj dużych sum pieniędzy w domu, zrób przynajmniej w dwu egzemplarzach spis cennych przedmiotów, odnotowując ich numery fabryczne, rodzaj, markę, zawartość i cechy charakterystyczne; jeden egzemplarz przechowuj w domu a drugi noś przy sobie.

*gdy wyjeżdżasz, wartościowe przedmioty powierz osobom godnym zaufania,

*przed wyjazdem poproś sąsiadów o opiekę nad Twoim mieszkaniem i poproś, aby wyjmowali z drzwi i skrzynki pocztowej wszelkie kartki i korespondencję.

Jeśli chcesz, aby Twój samochód nie stał się łupem złodzieja lub włamywacza:

*nie zapomnij o zablokowaniu drzwi, gdy go opuszczasz, wyposaż w autoalarm,

*nie zostawiaj w samochodzie na widocznym miejscu przedmiotów mogących skusić złodzieja

*nie zostawiaj w skrytkach kluczyków zapasowych i dokumentów pojazdu, a wychodząc z samochodu nawet na chwilę, nie zapomnij zabrać kluczyków ze sobą.

Przezorność na pewno się opłaci.

Cyfry też są ciekawe

W koronowskiej Gminie mamy 34 wsie.

Największą ilość mieszkańców mają: Mąkowsko - 1394, Wtelno - 865, Tryszczyn - 709, Wierzhucin Król. - 629, Lucim - 606, natomiast najmniej: Skarbiewo - 92, Osiek - 98, Bytkowice - 119.

W mieście zamieszkuje 10,714 osób, ilość mieszkańców w całej gminie - wynosi 23.158 osób.

W całej gminie działa 118 firm prywatnych; najwięcej w Mąkowsku, Tryszczynie i Wtelnie - po 12, w Koronowie natomiast - 234.

W mieście i gminie z pośród 2535 telefonów - 2193 to prywatne, zaś 342 należą do firm prywatnych. 1015 osób złożyło wnioski o założenie telefonów.

W książce telefonicznej

wyczytaliśmy, że w Koronowie najwięcej abonentów ma nazwisko: Nowicki (11), Zieliński (10), po osiem: Lewandowski, Nowak, Majewski, Polasik, po siedem: Boiński, Wiśniewski Tomczak, Wojtalewicz, Bociek, Gliszczński, Hoppe, Jaworski, Kozłowski, Karbowski, po pięć: Nawrocki, Szulc, Strąg, Pantkowski, Stachowicz, Gackowski, Glazik, Grzeliński oraz Izbaner.

urodzenia

listopad - 1996

10. Hoppe Radosław s. Andrzej i Elżbiety, 11. Szmagliński Artur Piotr s. Jacka i Marle-ny, 12. Pająkowski Kajetan Krzysztof s. Krzy-
sztofa i Hanny, 13. Klimkiewicz Krzysztof
Wojciech s. Wojciecha i Aliny, 14. Knop Hu-
bert s. Roberta i Joanny, 15. Chylewska Domi-
nika, c. Leszka i Aleksandry, 16. Topolińska
Marta c. Piotra i Katarzyny, 17. Brycka Ad-
rianna Daria c. Piotra i Ewy, 18. Drygałski
Jakub s. Jacka i Elżbiety, 19. Strąk Katarzyna
Anna c. Jana i Renaty, 20. Ciepluch Wojciech
Jan s. Tomasza i Grażyny, 21. Pacek Piotr s.
Krzysztofa i Hanny, 22. Spierewka Kamil
Piotr s. Marka i Urszuli, 23. Wolska Agnieszka
Katarzyna c. Waldemara i Małgorzaty.

grudzień

1. Dzirba Kamil s. Leszka i Ilony, 2. Wiśnie-
wska Michałina Marta, c. Andrzej i Danuty,
3. Koperski Jakub Jarosław s. Jarosława i
Sylwii, 4. Orłowski Krystian Michał s. Jacka i
Brygidy, 5. Pawlak Karol s. Dariusza i Ewy, 6.
Hadrich Anna Maria c. Mariusza i Haliny, 7.
Bigoszewski Paweł Krzysztof s. Krzysztofa i
Małgorzaty, 8. Glazer Paulina c. Piotra i Sabi-
ny, 9. Styrz Jakub Janusz s. Przemysława i
Beaty, 10. Kerl Joanna Katarzyna c. Włodzi-
mierza i Małgorzaty, 11. Grochowska Domi-
nika c. Marka i Anity, 12. Wojtynek Agnieszka
c. Mirosława i Małgorzaty, 13. Abramczyk
Daniel s. Stefana i Ewy, 14. Proch Sebastian
s. Adama i Elżbiety, 15. Wiertlewska Nicole
Joanna c. Piotra i Joanny, 16. Karwasz Mate-
usz Marek s. Aleksandra i Grażyny, 17. Kle-
siński Maciej s. Stanisława i Bożeny, 18. Woj-
ciechowski Paweł s. Wojciecha i Renaty, 19.
Rutkowska Joanna Władysława c. Stanisława
i Gabrieli, 20. Kopczyński Kamil Piotr s. Pio-
tra i Brygidy, 21. Jóźwik Kamil Piotr s. Bogu-
sława i Ewy, 22. Skotnicki Kamil Piotr s.
Edwarda i Aliny, 23. Flieger Tomasz s. Dariu-
sza i Katarzyny, 24. Wawrzyński Patryk s.
Tomasza i Ilony, 25. Szulc Waldemar s. Pio-
tra i Marzenny.

styczeń - 1997

1. Mecner Aleksandra c. Michała i Aliny, 2.
Drozdowski Kamil s. Jarosława i Beaty, 3.
Gmyrek Laura c. Zbigniewa i Doroty, 4. Klu-
czkowski Dorian Jan s. Tomasza i Iwony, 5.
Badźmierowski Sebastian Krzysztof s. Krzy-
sztofa i Ewy, 6. Zająk Sławomir Piotr s. Ta-
deusza i Małgorzaty, 7. Mikowska Anna Maria
c. Henryka i Ewy, 8. Andrearczyk Bartłomiej
s. Krzysztofa i Małgorzaty, 9. Skórzewska Na-
talia c. Adama i Magdaleny, 10. Folerzyńska
Paulina Patrycja c. Adama i Joanny, 11. Lu-
biewski Patryk s. Adama i Joanny, 12. Chyle-
wska Karolina c. Sławomira i Wioletty, 13.
Głazik Wojciech Krzysztof s. Tomasza i Tere-
sy, 14. Bociek Mikołaj s. Wiesława i Marii, 15.
Lis Patrycja Joanna, c. Edwarda i Barbary,

16. Andryanczyk Adrian Michał s. Sławomira
i Hanny,
luty

1. Cylik Sonia Katarzyna c. Mariana i
Joanny, 2. Dembek Lucyna Katarzyna c. Ry-
szarda i Julity, 3. Kotlarski Mikołaj Marcin s.
Marka i Doroty, 4. Machoń Sebastian Piotr s.
Edwarda i Arlety, 5. Siekierski Marcin s. Ma-
riusza i Izabeli, 6. Dec Marta c. Zbigniewa i
Justyny, 7. Podolski Tomasz Andrzej s. Stani-
sława i Danuty, 8. Spitz Dawid s. Grzegorza
i Krystyny.

Śluby

25.XII.96. 1. Adam Bartosz (Łąsko W.) -
Kukowska Małgorzata (Witoldowo), 2. Woj-
ciech Oczkowski (Koronowo) - Joanna Pie-
szak (Buszkowo), 3. Badźmierowski Leszek
(Samociążek) - Joanna Świetlik (Gościeradz),
4. Krzysztof Nowak (Kor.) - Agnieszka Hebda
(Okole),

28.XII. 5. Piotr Klabacha (Wtelno) - Kata-
rzyna Ściesińska (Salno),

11.I.77. 6. Dariusz Dufka (Stronno) - Ża-
neta Bela (Kor.), 7. Marek Born - Krystyna
Gniot (Kor.),

18.I 8. Grzegorz Spitz (Kor.) - Krystyna
Bethke (Niewieścina gm. Pruszcz), 9. Jacek
Neuman (Stronno gm. Dobrcz) - Agnieszka
Rożyńska (Kor.) 10. Tomasz Chirek (Chojni-
ce) - Hanna Duziak (Mąkowarsko),

25.I 11. Karol Kociński - Zeneld Sylwia
(Mąkowarsko),

1.II 12. Tomasz Szwałca (Mierucin) - Mag-
dalena Kochańska (Wiskitno), 13. Jan Ko-
walkowski (Szubin) - Urszula Abramczyk
(Wierzchucin Król.),

8.II 14. Adam Pacek - Aleksandra Liegmann
(Kor.), 15. Robert Łojewski (Bydg.) - Edyta
Pokłękowska (Wilcze), 16. Marek Olszowy -
Ewa Przybyłek (Kor.)

Zgony

grudzień

1. Janina Kucharska, l. 73, Koronowo, Tu-
cholska 35, 2. Mick Antonina, l. 89 Lipinki, 3.
Maciejewski Edmund l. 65, Węzowno, 4. Pa-
lacz Henryk, l. 75, ul. Dworcowa 13, 5. Hofman
Edmund, l. 56, ul. Farna 68, 6. Urbańska He-
lena, l. 70, Byszewo, 7. Karwecki Jan, l. 62,
Łąsko Wielkie, 8. Dąbrowska Bronisława, l.
73, Stary Jasiniec, 9. Szczupacka Monika l. 83,
ul. Klonowa 12, 10. Schmidt Pelagia, l. 88, ul.
Sienkiewicza 16, 11. Bendyczak Wanda, l. 80,
al. Wolności 5, 12. Demczuk Feliks, l. 65,
Mąkowarsko, 66. 13. Wadziński Tadeusz, l. 74,
ul. Witosa 6, 14. Boińska Benigna, l. 65, Try-
szczyn, 15. Pyrka Zygfryd, l. 53, ul. Konopnic-
kiej 1a, 16. Rapalska Józefa, l. 86, Mąkowar-
sko, 17. Kempieńska Łucja l. 68, Tryszczyn, 18.
Dolatowska Irena, l. 51 Wierzchucin Kr., 19.
Bielińska Maria, l. 84 Samociążek, 20. Lasota
Marianna, l. 84, Bytkowice, 21. Brzósikowska
Jadwiga, l. 79, Mąkowarsko, 22. Henzel Leon,
l. 77, Wtelno.

styczeń

1. Wawerka Stefan, l. 77 Gościeradz, 2. Spi-
chalska Jadwiga, l. 88, Stary Dwór, 3. Nowicka
Stanisława, l. 79 Krapiewo, 4. Niemczewska
Antonina, l. 92 K-wo, Dworcowa 10, 5. Tofil
Czesław, l. 70, Nowy Jasiniec, 6. Krężel Stefa-
nia, l. 77, Wtelno, 7. Rojek Czesława, l. 67,
Lucim, 8. Nowrocki Edmund, l. 66, ul. Kono-
pnickiej 5A, 9. Witorzec Józef, l. 78, Tryszczyn,
10. Niewierowska Wanda, l. 87, Wiskitno, 11.
Szulc Robert, l. 19, ul. Garncarska 2, 12.
Witkowski Bronisław, l. 51, Buszkowo, 13.
Smoter Adolf, l. 76, Stary Dwór, 14. Domań-
ska Justyna, l. 12, ul. Pomianowskiego 4, 15.
Wysocka Stefania, l. 95, Gościeradz, 16. Głazik
Teresa, l. 63, ul. Paderewskiego 35, 17. Święci-
cki Wincenty, l. 73, Sitowiec, 18. Przybysz
Anna, l. 82, Łąsko W., 19. Koniarska Józefa, l.
90, Lucim, 20. Grocki Szczepan, l. 84, Lucim,
21. Bieliński Edwin, l. 60, Gościeradz, 22.
Urbanowski Piotr, l. 98, ul. Farna 10, 23. Grze-
szczak Józef, l. 81 (N. Dwór), 24. Artwik Marian,
l. 72 (St. Dwór), 24. Doczekalska Maria, l. 74
(Wtelno).

luty

1. Gackowski Stanisław, l. 60, ul. bydgoska
21), 2. Welezińska Krystyna, l. 61 (Samocią-
żek), 3. Bukryj Andrzej, l. 79 (ul. Garncarska
1), 4. Pawlikowska Stanisława, l. 87 ul. Pader-
ewskiego 35), 5. Bździon Jadwiga, l. 78 pl.
Zwycięstwa 14), 6. Malak Krystyna l. 55 ul.
Konopnickiej 3a), 7. Szwałkowska Czesława,
l. 68 (Krapiewo), 8. Nowacki Eugeniusz, l. 71
pl. Zwycięstwa 19, 9. Szudrowicz Helena, l. 77
(Byszewo), 10. Lutoborski Edmund, l. 77
(Krapiewo), 11. Sydorów Władysława, l. 70
(Łąsko W.), 12. Łabendziwski Grzegorz, l. 33
ul. Łokietka 27.

13 stycznia 1997 r.
w wieku 51 lat
zmarł

Bronisław Witkowski
"Dzidek"

dobry kolega i wierny przyjaciel
przez wiele lat czynny sportowiec,
działacz klubu Victoria i Towar-
zystwa Miłośników Ziemi Korono-
wskiej, były radny i członek Zarzą-
du Miejskiego w Koronowie
Zawsze można było na Niego liczyć.
Cześć Jego Pamięci.

27 stycznia 1997 r.
w wieku 60 lat
zmarł

Edwin Bieliński

były radny, rolnik, działacz organi-
zacji rolniczych, prezes M/G Zarzą-
du PSL w Koronowie
Cześć Jego Pamięci.

Zostało w pamięci

Przygody teatralne

Jacek Multański

Jakby tu zacząć...Z teatrem amatorskim "miałem do czynienia" nie jeden raz w swoim żywocie. Za "cielejących 1at" byłem wiele razy widzem na występach mogileńskiego teatru amatorskiego w "domu katolickim". Pamiętam coroczne jasełka, w których mój ojciec był etatowym świętym Józefem. Występował w nich także starszy brat, Kaziujako jeden z pasterzy, którzy przybyli do Betlejem, a wśród aniołków Ania, później jego żona.

Tamten teatr amatorski miał nie byle jakie ambicje, wystawiał nawet "Chatę za wsią" i "Krakowiaków o górali", ze śpiewami i tańcami, w których ojciec śpiewał:

-Człek dziś w ciężkich czasach żyje, nic się nam nie darzy, chude u nas plebanije.

Potem znalazłem się i ja "na deskach" teatru amatorskiego w gimnazjum. Sztuka miała męską obsadę, bo gimnazjum było męskie. Grałem jakiegoś Hiszpana, który jednak mówił po polsku ale śpiewał po hiszpańsku "luestra estrella, sol de la tierra", nie mając pojęcia, co to znaczyło. Ponieważ spisaliśmy się zupełnie dobrze, co orzekł reżyser sztuki, profesor łaciny, na najbliższy okres otrzymaliśmy, aktorzy, z tego przedmiotu dobrą ocenę.

Później była wojna, konieczna zmiana miejsca zamieszkania, dlatego następna moja przygoda z teatrem amatorskim miała miejsce w 1945 roku w Jarosławiu, już po wyzwoleniu wschodnich terenów do Wisły. Byłem tam Zbyskiem w "Radcach pana radcy" Michała Bałuckiego. Wtedy to przeżyłem na scenie nielada "przygodę". Na którymś z kolejnych przedstawień, bo komedię tę graliśmy kilkakrotnie, charakterystyczny przed rozpoczęciem przedstawienia przykleił mi wąsika i powiedziawszy "wytrzymaj", poszedł do domu. Tymczasem w trzecim akcie w pewnym momencie poczułem, że mi ten "wąsik" z jednej strony zaczyna się odklejać. Próbowałem go palcem przylepić na powrót, co widownia zaraz zauważyła. Po kilkakrotnych usiłowaniach przeprosiłem partnerkę i na moment zniknąłem za kulisą, aby pojawić się już bez wąsa. Usłyszałem oklaski. Gdy znalazłem się znowu przy niej, z uśmiechem i głośno rzekła:

-Bez wąsa też ładnie. - Oklaski były burzliwe.

-Nasza młodzież - powiedziała Krysia wieczorem po moim przyjeździe do Kamienia latem 1945 roku - urządzi jutro przedstawienie. Pójdziemy zobaczyć? -

Nazajutrz zaprowadziła mnie do starej szkoły. Przed wojną mieszkała w niej z rodzicami. W niedużej salce widzowie stali jeden przy drugim, bo nie było krzeseł. Przed nami wisiła kurtyna z dwu koców, każdy innego koloru. Postaliśmy jeszcze trochę, aż wreszcie z niej jakimś trudem została rozsunięta przez aktorów-amatorów. Ukłonili się publiczności, potem usiedli przy małym stolczku. Na scenie nie było żadnych dekoracji ani kulisy.

I zaczęli. Mówili albo siedząc, albo stojąc. Od czasu do czasu pojawiali się na scenie inni aktorzy. Jeden z nich poinformował we właściwym momencie, że "wychodzi na prawo", pożegnany oklaskami. Inny znowu bardzo poważnie odpowiedział swemu rozmówcy "ale mi się chce śmiać, ha-ha-ha". I też dostał oklaski.

Na tym skończył się akt pierwszy.

Nie pamiętam tytułu sztuki i jej treści. Zgodnie oceniliśmy, że ci młodzi ludzie podjęli się nie byle jakiego wysiłku. Żaden z nich pewno nie był w życiu w prawdziwym teatrze a występował jedynie przed wojną w szkole.

Po przedstawieniu poszliśmy za kulisy, aby im pogratulować wysiłku. Byli szczerze zadowoleni. Ten, który "wychodził na prawo", zapytał:

-Naprawdę było coś warte to nasze granie?

Zapewniliśmy, że tak. Obiecałem im wtedy, że jeśli będą przyjeżdżał na wakacje, spróbuję im pomóc. Miałem jakąś "przeszłość teatralną", ba - nawet byłem już jako widz kilka razy w prawdziwym teatrze.

Kiedy przyjechałem na własny ślub w październiku, przywoziłem im rozpisane role sztuki. Zdążyliśmy po przeczytaniu je rozdzielić

-Nauczcie się na pamięć. Latem przygotowujemy przedstawienie.

No i przygotowaliśmy. Aktor nauczył się już śmiać "naprawdę" a aktorka, jak wymagała rola, szlochać z rozpacz. Sztuka naturalnie opowiadała o miłości i była w dwóch aktach. A przedstawienie odbyło się w niewykończonej sali gimnastycznej pod gołym niebem w murach szkoły przed wojną rozpoczętej. Scena zbudowana była z wrót od stodoły, były też kulisy i jakieś skromne dekoracje. Aktorzy wiedzieli, że nie mówi się "wychodzi na prawo", bo to uwaga dla grającego.

W sali były już ławki szkolne i tłum ludzi, którzy nigdy nie widzieli prawdziwego teatru.

Pamiętam oklaski i pod koniec przedstawienia wiązanek polnych kwiatów, świeżo pewno zerwanych w czasie przerwy na łące, którą ktoś rzucił na scenę. I kłaniających się po kilka razy aktorów, którzy uśmiechami porozumiewali się między sobą. W następną niedzielę, bo pogoda dopisywała, aktorzy wystąpili jeszcze raz, znów przy pełnej sali, dokąd przynajmniej połowa widzów przysła drugi raz.

W któreś wakacje w naszym "teatrze letnim" odbyły się aż dwie premiery.

Jak zwykle zjechaliśmy z Poznania do Kamienia-wszyscy rodinni: Hania z mężem Zygmuntem, Mirek, jej brat i Krysia ze mną.

-Robimy teatr. Rodzinny - zdecydowaliśmy jeszcze tego samego dnia po uroczystej, powitalnej kolacji.

Nazajutrz rozdaliśmy role. Tę najważniejszą wraz z czarną jak sadza peruką otrzymała łysa blond głowa rodziny, szanowny od lat kierownik tamtejszej szkoły.

Pierwszą przymiarkę peruki przyjęliśmy entuzjastycznie.

(... str. 12)

Teatralne przygody (dokończ.)

Tylko jego prawowita małżonka a moja teściowa poruszyła się na krześle i zawołała:

-Zwariował chyba! Co ludzie powiedzą?!

-Może nie poznają.

I gdy w dwa tygodnie później pojawił się na scenie, nie poznali rzeczywiście, tym bardziej, że dorobiliśmy mu sadzą pod nosem tak samo krucze wasy.

Nasze przedstawienie na pewno stało się gwoździem owego sezonu. Nie jestem do dziś pewien, czy widzowie wpatrzeni w czarne włosy głównej postaci zauważyli, że w pewnym momencie z budki suflera zgodnie z rolą wyskoczył Zygmunt, mąż Hani, z okrzykiem:

-Ale tu czuć myszami! - co miało być śmieszne.

Na sali widzowie przyglądali się przez cały czas jednej tylko osobie w peruce na głowie i z czarnym wąsem pod nosem.

-Głos jakby trochę podobny, taki trochę przez nos...

-Nie, to nie on. Przecież w ciągu nocy nie wyrosłaby mu taka ciemna czupryna...

-Wczoraj widziałem go jadącego na rowerze do sklepu na "krzyżówkę". Miał tylko swoje blond włosy dookoła łysiny.

Takie to uwagi dochodziły do moich uszu w tamtych czasach doskonale słyszących.

Na koniec przedstawienia, gdy aktorzy wyszli na scenę, aby się uklonić publiczności, aktor główny, pod którego adresem przede wszystkim były oklaski, kłaniając się, zdjął nagle perukę. Oklaski spotężniały.

-A nie mówiłem!- zawołał ktoś z sali. - Toż to nasz kierownik.

Na drugie przedstawienie, które z młodzieżą przygotowałem pod koniec wakacji, przybyła dotąd nie notowana ilość widzów.

Ale to już nie było to.

Teść (bez peruki) z teściową siedzieli w pierwszym rzędzie.

Tadeusz Multański

Czas kolędy, kolędy to czas

Kolędowanie uczniów ze szkoły nr 3 ma już kilkuletnią tradycję. Ja to się zaczyna?

Pani Danuta Kozanińska i niżej podpisana od początku listopada czekają "na twórczą wenę". Dopada je ona gdzieś w połowie listopada. W ciągu godziny jest koncepcja, później przez kilka dni dobieranie tekstów i układanie ich w logiczną całość. Następny etap to dobór aktorów. Tu najważniejsze jest, aby wykorzystać psychofizyczne predyspozycje dziecka.

Tekst jest, aktorzy są. Zaczyna się okres żmudnych prób, w czasie których każdy gest, tonacja głosu, ruch muszą być pokazane dziecku i w miarę możliwości utrwalone. Po upływie około 3 tygodni jesteśmy gotowi do premiery.

Zaczyna się to, co dla dzieci najważniejsze: czas występów.

Pierwsze przedstawienie odbyło się przed świętami Bożego Narodzenia jako prezent dla koronowskich rencistów i emerytów. Dzięki gościnności Urzędu Miejskiego dzieci spotkała radość występowania przed szerszą publicznością w dużej sali ratusza. Bardzo chętnie także występują w kościele św. Andrzeja, korzystając z zaproszenia ks. proboszcza Henryka Pilackiego.

Jaselka "Przy wigilijnym stole" dzieci przedstawiły 11 razy, za każdym razem dając z siebie wszystko co najlepsze. Dziękują widzom za wyrozumiałość i życzliwość a sponsorom za hojność.

Janina Szocińska

To były bardzo udane występy (red.)



A oto aktorzy: Bogumiła Mechlińska Bakula, Natalia Marciniak, Zofia Kielbasa, Lucyna Sudol, Marzena Świetlik, Joanna Lubiewska, Małgorzata Borkowska, Dariusz Gliszczynski, Jarosław Kurpik, Maciej Kaźmierczak, Piotr Karwasz, Grzegorz Kaźmierczak, Dariusz Olwig.

24 stycznia w świetlicy szkolnej SP Nr3 odbyła się uroczystość gwiazdkowa z udziałem sponsorów i przyjaciół szkoły.

Były paczki świąteczne dla dzieci, kawa i ciasto, upieczone przez rodziców, no i przede wszystkim przedstawienie jasełkowe, które gościom się podobało, wystawione po raz dwunasty. (wk)

PIŁKA

Kopanie piłki było zajęciem, któremu z pasją oddawali się każdego dnia. Tak zwane "gumówki" królowały na naszych podwórkach. Uganialiśmy się za tą imitacją piłki, wrzeszcząc niemiłosiernie i płosząc drób. Budziliśmy słuszną obawę dorosłych o szyby w oknach i nasze, wciąż odrapane kolana. Mieliliśmy wtedy po pięć czy sześć lat.

Na boisku szkolnym grali starsi koledzy. Oni mieli prawdziwą piłkę - "skórę". Mielili też prawdziwe bramki. Wczepieni w siatkę ogrodzenia gapiliśmy się z zazdrością, jak biegają, "kiwają się", strzelają gole.

Czasami mocno kopnięta piłka leciała za ogrodzenie.

-Maluchy, podajcie piłkę! - wołał któryś z graczy.

Prześcigaliśmy się, najpierw ją złapie i będzie miał zaszczyt przerzucić ją przez płot.

Gdy miałem jedenaście lat, dostałem pierwszą, prawdziwą piłkę. Była brązowa i ręcznie szyta. Dbałem o nią bardzo. Pastowałem i polerowałem częściej niż buty.

Teraz ja i moi koledzy graliśmy na boisku a czasami na wiejskim stadionie. Był to wtedy gdy polska piłka przeżywała najlepszy okres. Wcielaliśmy się w Lubańskiego i Szarmacha.

Coroczne rogowyki międzyszkolne - to było najważniejsze święto. Zapominaliśmy wtedy o wszystkim. Były treningi, wyjazdy na mecze. Kibicowała cała szkoła a każdy członek drużyny był "gwiazdą".

Dziś patrząc na puste boiska i podwórka, zastanawiam się, czy to skutek braku "Lubańskich i Szarmachów" w polskiej piłce?

Czy może czegoś innego?

Cezary Bosacki

Zadumania POWALENTYNKOWE ROZWAŻANIA O PRZYJAŹNI

"Przyjaźń - to uczucie wiążące ludzi, w którym u podstawy leży wspólna postawa wobec czegoś najważniejszego, ale i serdeczna wzajemna bliskość, troska o los przyjaciela, poczucie tęsknoty do przeżywania z nim razem różnych zjawisk."

Maria Grzegorzewska

Czternasty lutego zakorzenił się już na dobre w naszej obyczajowości jako Dzień Zakochanych. Jego początki wywodzą się z czasów starożytnych a kartki z pozdrowieniami z okazji Dnia Św. Walentego ludzie wysyłają sobie od XIV wieku.

W Polsce jest to zwyczaj nowy, często krytykowany jako zapożyczony z innej tradycji. Sądzę jednak, że to nieważne skąd się wziął. W czasach gdy tyle przemocy, agresji, stresów, bezinteresownej zawiści, bardzo cenne jest wszystko, co przypomina o tym, jakimi pięknymi uczuciami są miłość i przyjaźń. W wielu krajach dzień ten to nie tylko święto poświęcone miłości, ale właśnie przyjaźni i wzajemnej życzliwości, a zwyczaje z tym dniem związane ośmielają ludzi do wyrażania dowodów sympatii krewnym, znajomym, przyjaciołom, wszystkim, których kochamy. Mogą to być specjalne walentynkowe karty, drobne prezenciki, kwiaty lub po prostu serdeczne uśmiechy.

Jest to też okazja do rozejrzenia się wokół siebie i zastanowienia się nad naszym stosunkiem do innych ludzi, nad tym czy liczne jest grono naszych

przyjaciół, a jeżeli nie, to co jest tego przyczyną.

Tak naprawdę wszyscy pragniemy przyjaźni. Czy umiemy jednak o nią zabiegać? Co sprzyja nawiązywaniu przyjacielskich kontaktów z ludźmi?

1. Uśmiechajmy się. Siła uśmiechu jest olbrzymia. Chodzi oczywiście o prawdziwy uśmiech, szczery i serdeczny. Gdy uśmiechamy się do kogoś, on z pewnością odwzajemni się tym samym, bo siła uśmiechu jest zniewalająca.

2. Zamiast krytykować ludzi, spróbujmy ich zrozumieć. Z pewnością jest ktoś, kogo chcielibyśmy zmienić, poinstruować, pouczyć. Niestety - to niebezpieczne i zazwyczaj powoduje tylko niechęć. Przypomnijmy sobie, jak sami czujemy się, słysząc słowa krytyki. Postawić się w sytuacji bliźniego, zrozumieć go nie jest rzeczą łatwą, potrzeba do tego charakteru, samokontroli i tolerancji. Gdyby to nie było takie trudne, życie nasze byłoby o wiele prostsze a stosunki międzyludzkie dużo lepsze. Ale to już sam fakt, że będziemy się starać, może bardziej poprawić nasze wzajemne układy.

Punkty te można by jeszcze długo mnożyć, ale stosując się do tych trzech, i tak możemy liczyć na pełną skrzynkę walentynkowych kartek.

Izabela Olędzka



Autor legend koronowskich na spotkaniu w Szkole Podstawowej nr 2 podpisuje swoją książkę

Udany rok koronowskiego LOKu

Sezon strzelecki 1996 w koronowskim LOKu rozpoczął się na strzelnicy w Przyrzeczcu indywidualnymi zawodami z pistoletu sportowego. I miejsce zdobył Marek Granat, II - Jerzy Kochański, III - Waldemar Klemiński. Następnie zawody zorganizowano z okazji Dnia Dziecka. Wzięło w nich udział 10 drużyn zarówno ze szkół podstawowych, jak i ponadpodstawowych. I miejsce zajęło Technikum Mechaniczne w składzie: Maciej Rogowski, Marek Wiertelwski, Michał Wiertelwski. Najlepszym zawodnikiem został Marek Wiertelwski wynikiem 78 punktów na 100 możliwych. Zawody zakończyły się ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

8. czerwca 16 zawodników wzięło udział w wieloboju strzelectwo-obronnym w następujących konkurencjach: kbks, pistolet sportowy, rzut granatem. Najlepszym okazał się Sylwester Chudziński. W tym samym miesiącu na Olimpiadzie "Atlanta" 96 w Kruszycy, drużyna LOKu w składzie Beata Świątlik, Marek Granat i Edmund Wiertelwski zdobyła srebrny medal z pojedynku strzeleckim. 19. czerwca na strzelnicy "Jachcice" w okręgowych zawodach klubów oficerów rezerwy zespół w składzie: por. Jerzy Kochański, ppor. Antoni Parszuta, sierż. Edmund Wiertelwski zdobył I miejsce i zakwalifikował się na zawody centralne. 17 września z porozumieniem z dyrekto-

rem Banku Spółdzielczego zorganizowano zawody strzeleckie z kbks i pistoletu sportowego z udziałem 32 zawodników. I miejsca zajęli: Rita Rychlicka a wśród panów Edmund Wiertelwski.

W dniach 24 - 26 września odbyły się mistrzostwa Polski KOR w Skierniewicach. Rejon bydgoski reprezentowali zawodnicy z KOR Koronowo w składzie: por. Jerzy Kochański, ppor. Antoni Parszuta, sierż. Edmund Wiertelwski. W pojedynku strzeleckim zespół zajął 5 miejsce a w ogólnej klasyfikacji 9 na 24 zespoły.

10 listopada LOK zakończył sezon strzelecki zawodami o tytuł "Króla Strzelców" na 1996 rok. Został nim Edmund Wiertelwski, I Rycerzem - Marek Granat, II Rycerzem - Dominik Chudziński. Ponadto zawodnicy w składzie" Marek Granat, Waldemar Klemiński, Dominik Chudziński uczestniczyli w lidze strzeleckiej zorganizowanej przez klub strzelecki przy Zarządzie Okręgowym LOK w Bydgoszczy.

Na strzelnicy "Przyrzecze" w ub. roku wybudowano zadaszenie na stanowisku pistoletowym, co stanowi już zagospodarowanie drugiej osi strzeleckiej.

Wszystkim, którzy brali udział w różnorodnych zawodach i reprezentowali koronowski LOK życzymy, aby 1997 rok był jeszcze lepszy od poprzedniego.

Spotkanie przy wspólnym stole

Ten grudniowy dzień, jak co dzień dla innych, dla członków Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Koronowie był dniem szczególnym: spotkania w sali remizy strażackiej przy wielkim, bo aż mieszczącym około 100 osób stole wigilijnym, nakrytym śnieżno-białym obrusem i estetyczną zastawą. Nie zabrakło też pięknie ustrojonej choinki i żłobka, zaś dzieci z koronowskiej Trójki przedstawiły piękne jasełki, za co im i Paniom Wychowawczyniom serdecznie dziękujemy.

Z zaproszonych gości obecnie byli: Zastępca Burmistrza p. Jan Kłpa-czyński, kierownik Opieki Społecznej p. Teresa Karwecka, p. Krystyna Zienkiewicz i dyrektor MGOKu p. Arleta Mateja. Nie zabrakło także księdza kanonika Henryka Pilackiego, który wprowadził zebranych w wigilijny nastrój. Dzielono się oopłatkami, składano sobie nawzajem życzenia. Myślę, że nieważne było to, że zabrakło podarków świątecznych, wystarczyła wspólna wigierza z tradycyjnym barszczykiem i smżoną rybą, ale i to, że mogliśmy się zgromadzić przy wspólnym stole wigilijnym jakby jedna rodzina w atmosferze miłości, życzliwości i pojednania.

Przy zapalonych świecach, śpiewaniu koled i przywoływaniu wspomnień o wigiliach z dawnych lat minął kolejny wieczer.

Wszystko to zawdzięczamy ludziom dobrego serca, czyli Sponsorom, za co jesteśmy Im niezmiernie wdzięczni.

Kazimiera Tomczak



ATLANTA '96 Srebrni medaliści w pojedynku strzeleckim: Edmund Wiertelwski, Beata Świątlik, Marek Granat w towarzystwie wicewojewody bydgoskiego Eugeniusza Kłopotka

Księgarnia Staromiejska w Koronowie



Pomorski
Dom
Książki

poleca
szeroki asortyment

wydawnictw, kaset video,
compactów,
artykułów elektronicznych
i zabawek

Do nabycia:
subskrypcja nowej 6-tomowej
encyklopedii PZW

Zapraszamy

Oczyszczalnia za dwa lata

W Koronowie ma powstać nowoczesna oczyszczalnia ścieków. Na początku roku prace zostały przerwane.

-W budżecie miasta nie ma środków wystarczających na zakończenie prac - mówi burmistrz Koronowa Ryszard Zienkiewicz - więc zabiegamy o pieniądze z innych źródeł, żeby w ciągu dwóch lat skończyć tę ważną inwestycję. Zależy do jednak w dużej mierze od tego, na jakich warunkach otrzymamy środki.

Jeżeli spadnie śnieg

W Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przypominają, że obowiązek uprzątnięcia chodników przy posesjach komunalnych należy do gospodarzy domów. Prywatni właściciele natomiast powinni odśnieżać chodniki we własnym zakresie. Tymczasem przepisy sobie a życie sobie. Na nie uprzątniętym śniegu równie dobrze można upaść przed domem komunalnym, jak i prywatnym.

A o innej porze roku? Zamiatać!

Pierwsze eksmisje

Czteropięcioro rodzin mieszkało w dwupokojowym mieszkaniu w bloku. Od trzech lat państwo H. nie płacili czynszu. Niedawno zostali wyeksmitowani do Nowego Jasińca.

-Nad przebiegiem eksmisji czuwał komornik - mówi Adam Kęskrawiec, zastępca dyrektora koronowskiego ZGKiM. - Wszystko odbyło się spokojnie.

Lokatorzy byli wręcz mile zaskoczeni warunkami w Nowym Jasińcu. Stwierdzili, że spodziewali się, iż będzie o wiele gorzej.

-Mamy zasądzone jeszcze dwa następne wyroki.

Będą mieli ciepło

Na sesji Rady Miejskiej poinformowano o potrzebach samorządowych placówek oświatowych. Najpilniejsze potrzeby placówek oświatowych prowadzonych przez samorząd to przyłączenie budynków przedszkoli przy ul. Paderewskiego i Ogrodowej do sieci c.o., ogrzewanie gazowe w szkole w Mąkowsku oraz budowa sali gimnastycznej w szkole podstawowej we Wtelnie.

-W projekcie budżetu przewidziano 6 mln na oświatę - mówi Burmistrz Koronowa Ryszard Zienkiewicz. - Pieniądze mają wystarczyć na pensje nauczycieli, remonty, wyposażenie szkół w meble i pomoce dydaktyczne... Dyskusja nad budżetem potrwa do połowy marca; wszystko zależy od decyzji Rady Miejskiej i od tego, czy otrzymamy dodatkowe pieniądze z wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

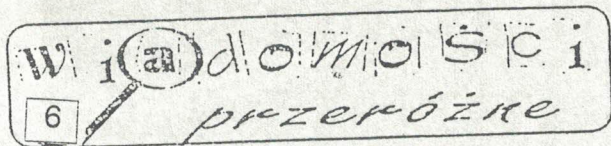
Na skróty

Większość niedzielnych nabożeństw odbywa się w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Bydgoskiej. Część parafian idąc na mszę korzysta ze skrótu przy ul. Poprzecznej. Skróć prowadzi prosto przez... skwer. Poprzeczna jest krótką uliczką. Znajduje się przy niej kilka domów i skwer z pomnikiem ufundowanym przez więźniów politycznych. Ten właśnie skwer upodobał sobie parafianie idący do kościoła. Na śniegu wyraźnie odcina się szeroki wydeptany szlak. A gdy śnieg zniknie, będzie się wydeptywać znów trawę.

Ogołocona szkoła

Nieznanii sprawcy włamali się do szkoły podstawowej we Wtelnie. Dostali się do budynku po odgięciu krat w oknie korytarza. Ogołocili pokój nauczycielski i sklepik szkolny. Skradli m.in. kserokopiarke, czajniki bezprzewodowe, magnetofon, ekspres do kawy, telefony, aparat fotograficzny z lampą błyskową i część towarów ze sklepiku na sumę ok. 5800 zł. Sprawę bada koronowska policja.

(Z korespondencji KAES, zamieszczanych w Gazecie Pomorskiej)



Mądry był

ten Michał Rodoć, który w 1896 roku napisał taką oto fraszkę:

"Ktoś polityczne badając życie / w taką formułkę ujął programy / "obywale, którzy siedzicie / wstańcie, bo usiąść my już chcę mamy!" Albo prorok?!"

"O tym nie śniło się

filozofom - przestała istnieć prawda obiektywna. Każda ma co najmniej dwie wersje, zależne od tego, po której stronie rowu jest wypowiedziana. Nie ma takiego argumentu, którego nie dałoby się podważyć." (z artykułu Zdzisława Pietronika (publicysty) - Polityka.

To ma być dowcip

Czemu blondynka cieszy się, że ułożyła puzzle w 4 miesiące?

-Bo na pudełku napisano: od 2 do 4 lat.

Największym skandalistą

1996 roku - pisał Dziennik Bydgoski niewątpliwie okazał się minister kultury i sztuki Zdzisław Podkański... W MKiSz wszyscy podśmiewają się z błędów ortograficznych, jakie popełnia ich pryncypał. W projekcie dokumentu zaopatrzonego przez ministra odręcną notatką, jak wół "stało tam napisane" oryginalny i ot kąd.

W ankiecie

miesięcznika Teatr w punkcie 14. aż 6 krytyków uważa za "największy skandal sezonu (ubiegłorocznego) działalność ministra kultury i sztuki (nazwisko, jak wyżej).

Mały Michaś

zwierza się przyjacielowi:

-Adaś opowiadał, że ma prababcię.

-Nie wierz mu, on się jąka.

Mecenas

Olszewski z ROPu regularnie każdej niedzieli występuje wieczorową porą w dziennikach telewizyjnych i wypowiada się, podchodząc do stołu prezydialnego raz z prawej, raz z lewej strony. Czasami już siedzi w środku i uśmiecha się.

Z taką brodą

kawał o blondynce udało nam się znaleźć w poznańskim piśmie satyrycznym sprzed czterdziestu lat nazywającym się "Kaktus":

-Popatrz, popatrz, jakie Zosia ma śliczne blond włosy!

-Daj spokój, jej włosy mają bardzo ciemną przeszłość.

Czyli: "nihil novi sub sole" (nic nowego pod...)

Po Walentynkach

Nie obiecuję Ci wiele. Bo tyle co prawie nic. Najwyżej wiosenną

zieleń i pogodne dni. Najwyżej uśmiech na twarzy, dłoń w potrzebie. Nie obiecuję Ci wiele, bo tylko po prostu siebie. Marcinowi - Marta.

Ładnie!

*

Mówię do Ciebie tak cicho, jakbym świecił i kwitną gwiazdy na łacie mojej krwi. Stoi mi w oczach gwiazda twojej krwi, mówię tak cicho, aż mój cień jest biały, mówię do Ciebie tak cicho, jak Ty do mnie.

Poetycznie!

Angielski emeryt

wstaje, myje się, ubiera, je śniadanie a potem idzie na ryby.

A u nas? Wstaje, napelnia butelkę, myje się, ubiera i idzie do ośrodka zdrowia.

Doniósł nam o tym osobiście p.K.G z Koronowa. (Imię i nazwisko dobrze znane redakcji).

Jak zawsze, tak i tym razem wybrał TEN SAM

Od TEMATÓW do TEMATÓW

W Nowym Dworze
dojeżdżający do szkół w Bydgoszczy
narzekają na kierowców chojnickiego
autobusu, tego o 7.30. Nie przystaje.
Widać robić kawały.(m)

Nie wypalajmy traw!!!

Ten zgoła barbarzyński zwyczaj pa-
nuje u nas od zawsze. Na wiosnę na
terenie wsi wypalane są trawy, co ni-
szczy naturalne środowisko i powo-
duje liczne pożary.

Zaprzestańmy tego, jest to nie tyl-
ko niezgodne z prawem ale wbrew
rozumowi i nie daje żadnych korzy-
ści.(wk)

Wśród laureatów

ubiegłorocznej edycji konkursu "Agroligi"
znaleźli się Mariola i Janusz Markiewiczowie
z Buszkowa, którzy od 15 lat prowadzą hodowlę
sadzonek truskawek, malin i jeżyn.

Zdarza się

Nieznani sprawcy wybrali sobie noc z soboty
na niedzielę, aby ukraść na ul. Witosa dostaw-
czy samochód mercedes benz z 200 ubraniami
męskimi i 480 parami męskich butów - na
sumę ok.120 tys. zł. Nasza policja dochod-
zi.(m)

Pasażerowie z Koronowa

dojeżdżający autobusami do Bydgoszczy
skarżą się, że pekaesowskie autobusy to
"brud i smród". Do tego kierowcy nagminnie
słuchają na cały reagulator przebojów disco-
polo, a nawet często palą podczas jazdy
papierosy.

A ostatnio wzrosły znów ceny biletów.(m)

W Pieczyskach

"wykopki" z powodu podłączania ośro-
dów wczasowych do sieci kanalizacyjnej po-
trwają chyba przez całe lato. Ale potem dro-
ga będzie tam utwardzona. I woda w Zalewie
czystsza.(m)

Naczynia

znalezione w wykopach wodociagowych
przez chłopców Pawła i Łukasza Dyrzów w
Samociążku okazały się popielnicami w gro-
bach sprzed 2400 - 2200 lat. Analizy antro-
pologiczne znalezisk dokonują naukowcy z
Torunia.(m)

Tym razem wpadli

300 m. drutu energetycznego wartości
1500 zł wieźli w Srebrnicy motorowerem z
przyczepą wspólnicy od kradzieży .Niem

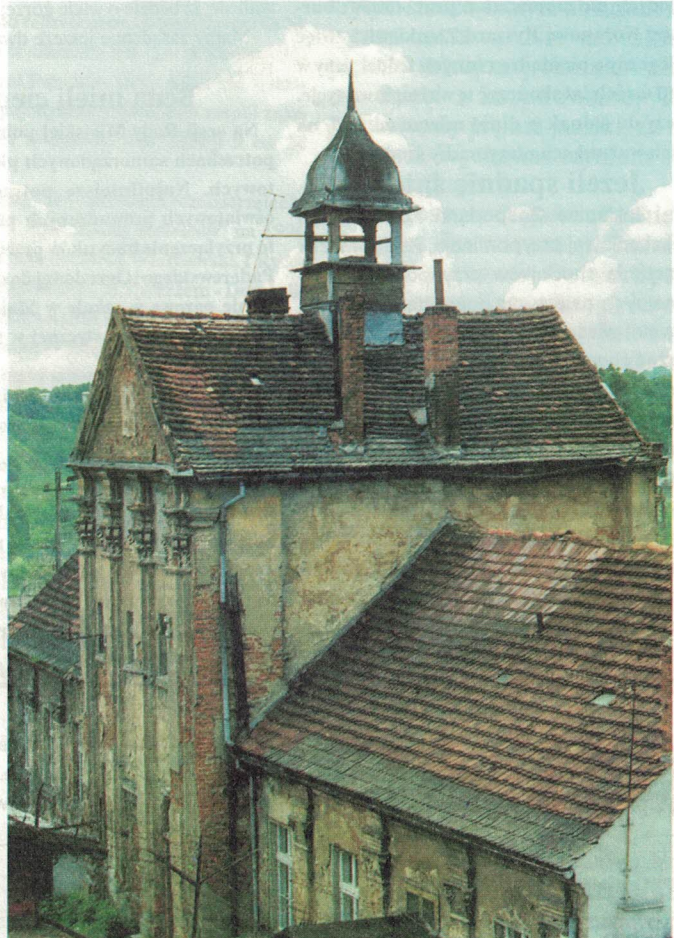
przewidzieli, że natrafią tam na dwóch poli-
cjantów (prawie o północy), którzy skorzy-
stają z takiej okazji i ich zatrzymają. Zrobili
to rzeczywiście.

Większość mieszkańców

Samociążka mają już bieżącą wodę w domach.
Pozostałe będą miały, gdy zapłacą 1000 zł za
budowę głównego ciągu i ok. 500 zł za przyłą-
czenie. Ale chyba "gra warta świeczki".

W "Familiadzie" telewizyjnej

wystąpiła dwukrotnie na przełomie lutego i
marca rodzina Baumgardtów z ul. Ogrod-
wej, sympatycznie mówiąc o naszym Korono-
wie i wygrywając półfinał za pierwszym razem.
Przy tych okazjach prowadzący teleturnie
Karol Strasburger opowiedział dwa (sta-
kawały marynarskie



fol. W. Moczadło

*Kto pozna "na pierwszy rzut oka", jaki to budynek w naszym mieście
ozdobiony jest taką wieżą?*

*Tak - znajduje się on w naszym mieście i jest "nie pierwszej młodości".
Proponujemy tym, którzy nie poznali, wiosenny spacer ulicami Korono-
wa, najlepiej w towarzystwie, najlepiej w stronę Grabiny i pilne rozgląda-
nie się to w prawo, to w lewo. Nie powiemy, w którą lepiej.*

*A "na wszelki wypadek" wewnątrz Tematów można znaleźć rozwiązanie
tej zagadki.*

TEMATY
Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Cezary Bosacki, Włodzimierz Krzemieński, Grze-
gorz Myk, Izabela Olędzka, Włodzimierz Moczadło (fotoreporter), Roman
Swiderski (red. techniczny), Tadeusz Multański (red. naczelny)

Skład komputerowy: TMZK,

Redakcja: ul. Farna 24 (Ratusz), tel. 822-231 (w. 343)

Nakład: 1000 egz. Cena 60 gr.

ISSN 1282 - 6143



85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28
tel. (052) 27-71-31